

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

ś. † p.

Józefa ze Stefanowiczów Sienkiewiczowa

po długich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami zakończyła życie dn 6-go sierpnia w wieku lat 76.

Eksportacja do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim z Saskiej Kępy Na 1 odbędzie się 8-go sierpnia o g. 9 r., poczem Msza żałobna i pogrzeb. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku.

Córka, synowa, syn i wnuki.

7

Program

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, we czwartek, 7-go sierpnia 1919 r.

ZMIANA PROGRAMU.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Dama w czarnym szalu“, operetka w 1 akcie W. Rapackiego.
2. Dział koncertowy z udziałem pp. Wojnowskiej, Kosińskiej, Sulimy-Sułkowskiej, Arte, Lewandowskiej, Muszyńskiej, Jarzęckiej, Szczuki, Srebrzyckiego, Władysławskiego, Wroczykowskiego, Abramowicza, Ciesielskiego i Kordowskiego.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

Kupujcie Losy Loterji na Inwalidów Wojennych. Wygranych 4 miliony, 462 tys. marek. Główna wygrana 350 tysięcy mk. Ciągnięcie kl. II-ej: 7-go i 9-go sierpnia. Losy są do nabycia: w składzie Żyrardowskim, w księgarni J. Zawadzkiego oraz u p. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy). Tamże sprzedają się losy na loterję klasyczną Rady Głównej Opiekuńczej.

Oddział Wileński

Wschodniego Banku w Warszawie Wilno, Wielka 96.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące; przyjmuje wkłady na bieżące rachunki; kupuje i sprzedaje papiery procentowe i rozmaite waluty; przyjmuje przekazy do wszystkich miast Rzeczyp. Polskiej; udziela pożyczki. Sprzedaż 5% Polskiej Pożyczki Państwowej.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 5 sierpnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku Rakowa udało się nieprzyjacielowi wtargnąć chwilowo w kilku miejscach do naszych linii. Oddziały nasze odrzuciły jednak kontratakami nieprzyjaciela i odzyskały dawne stanowiska. Na całym froncie ożywiona obustronna działalność bojowa oddziałów wywiadowczych i silna akcja artylerji. Na odcinku Prypeci zaatakowali bolszewicy, wspierani ogniem artylerji nasze linie na wschód od Łachwy. Walka w toku.

FRONT GALICYJSKI.

Oddziały nasze śmiałym wypadem zajęły wieś Łopuszno. Nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając 20 zabitych i rannych i 4 jeńców. Na reszcie frontu bez zmian.

W z. szefa sztabu jenerała Hallera, pułkownika.

POZNAŃ z d. 5 b.m. (P. A. T.).
Komunikat głównego dowództwa:

FRONT POŁNOCNY.

Pod Zagajewicami ogień z karabinów i kulomiotów. Również odparto tam patrole niemieckie. Poza pojedynczymi strzałami w okolicy Radwanek i Romanowa spokój. Podczas wczorajszej strzelaniny niemieckiej na Wrzeszczyską padło 120 ciężkich granatów.

FRONT ZACHODNI.

Na Krzykówce silny ogień nieprzyjacielskich kulomiotów i 4 miny. Zresztą prócz zwykłej strzelaniny spokój. Pod Rączykiem i na południe od Brenna odparto patrole niemieckie.

FRONT POŁUDNIOWY.

Prócz strzelaniny z kulomiotów w okolicy Czarnego Lasu na całym froncie spokój.

Szef sztabu Wroczyński, jenerał-podporucznik.

Go każdy wyborca powinien wiedzieć.

Wobec zbliżających się wyborów do tymczasowej rady miejskiej w Wilnie oraz miast innych, położonych na Kresach Wschodnich, jest rzeczą wielkiej wagi poznać najistotniejsze przepisy regulaminu wyborczego, gdyż od zachowania tych przepisów w wielkiej mierze zależy sam wynik wyborów. Na dobrych chęciach bowiem nam nie zbywa, lecz częstokroć grzeszymy brakiem znajomości rzeczy, a wskutek tego w niejednej sprawie przegrywamy. Poznać zatem regulaminu wyborów jest rzeczą konieczną dla każdego wyborcy, a to tem bardziej, że zbliżające się wybory zdecydują o fizjognomji politycznej zarówno Wilna jak innych miast naszego kraju.

Z powodów technicznych pominiąć musimy te punkty regulaminu, które dotyczą głównie komitetów wybor-

czych, gdyż przypuszczamy, że członkowie tych komitetów otrzymają odpowiednie instrukcje i rolę swoją przestudują uważnie.

Zwracamy natomiast główną uwagę na te ustępy regulaminu, które dotyczą ogółu wyborców.

Tak więc każdy wyborca, czy to mężczyzna, czy kobieta, musi sobie zdać sprawę, do jakiego obwodu głosowania należy. W myśl bowiem artykułu 5 regulaminu wyborczego, komitet główny wyborczy dzieli całe miasto na obwody głosowania. Na czele każdego obwodu stoi miejscowy komitet wyborczy, wyznaczony przez komitet główny.

Komitety miejscowe obwodowe pod kierunkiem i kontrolą komitetu głównego prowadzą całą machinę wyborczą.

Każdy więc wyborca będzie musiał oddać swój głos w lokalu swego obwodu głosowania. Jaki będzie podział na obwód tudzież i gdzie się będą mieścić biura wyborcze poszczególnych wyborów, widać z ogłoszenia Głównego Komitetu Wyborczego (№ 90 «Dzienn. Wil.»)

Drugą sprawą, bodaj najważniejszą ze wszystkich prac przygotowawczych, jest sporządzenie dla miasta list wyborczych, do których mają być w myśl artykułu 11 reguł. wyb. wciągnięte w porządku alfabetycznym nazwiska osób, uprawnionych do głosowania. W listach tych powinny być podane: imię, nazwisko, wiek, zawód i miejsce zamieszkania wyborcy. Dla każdego obwodu będą sporządzone oddzielne listy wyborcze.

Otóż gdy listy wyborców będą już gotowe i miasto zostanie podzielone na obwody głosowania z oznaczeniem lokali poszczególnych obwodów, każ-

dy wyborca winien sam sprawdzić, czy jego nazwisko jest wciągnięte do list wyborców, gdyż od tego będzie zależało, czy spożytkuje wyborca swe prawo do oddania głosu, czy też odwrotnie. Podkreślamy zatem, że ci tylko wyborcy będą mieli prawo oddać swój głos do urny wyborczej, których nazwiska będą wciągnięte do list wyborców w poszczególnych obwodach głosowania.

Dla ułatwienia wyborcom tego sprawdzania, w każdym obwodzie głosowania tudzież w komitecie głównym muszą być wystawione listy wyborców w ciągu 3 dni; W tym więc okresie czasu każdy wyborca powinien swej sprawy dopilnować.

Sprawdzanie tych list przez każdego wyborcę jest tembardziej wskazane, ile że podczas sporządzania spisów wyborców popełniono wiele niedokładności, wiele domów pominięto, wiele nazwisk nie wciągnięto.

Każdy więc obywatel, uprawniony do głosowania, w ciągu tych 3 dni może i powinien wnieść do głównego, względnie miejscowego komitetu piśmienne, poparte dowodami, zażalenie, o ileby nazwiska swego w spisach wyborców nie znalazł.

Cyżne prawo wyborcze w myśl art. 6 rozporządzenia wyborczego Komisarza Generalnego — posiadają wszyscy mieszkańcy miast bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej co najmniej od 10 miesięcy.

Jeśliby ktoś musiał przymusowo lub dla zarobków oddalić się z miasta, a następnie w czasie wyborów wrócił, to do posiadania prawa wyborczego dostatecznymi będą warunki: 1) jeśli zamieszkał w mieście w czasie układania list wyborczych 2) i jeśli przedtem w mieście mieszkał przynajmniej w okresie od 1912 do 1915 r. Obydwa warunki powyższe są konieczne.

W myśl artykułu 4 rozporz. Kom. Gen. Ziemi Wschodnich z prawa wyborczego korzystać nie mogą, urzędnicy władzy nadzorczej, jak np. komisarze, oraz policjanci i wojskowi.

Pozbawieni są praw wyborczych ci wszyscy, co zostali ograniczeni w swych prawach lub pozbawieni takowych na mocy wyroku sądowego, lub pozostają obecnie pod zarzutem przestępstw, pociągających za sobą ograniczenia i pozbawienia praw.

Pozatem wszyscy uprawnieni do głosowania powinni sami dopilnować,

by ich nazwiska zostały wciągnięte do list wyborców.

Ważną też jest kwestja zgłaszania kandydatur na radnych. Kandydatury mają być zgłoszone na ręce przewodniczącego głównego Komitetu Wyborczego w formie list i nie później, niż 23 dnia od daty zarządzenia wyborów.

Lista kandydatów na radnych ma zawierać: 1) nazwiska i imiona kandydatów, ich wiek, zawód i dokładny adres oraz numery kolejne, pod jakimi każdy z nich na listę zostanie wpisany; 2) nazwisko, imię i adres pełnomocnika grupy wyborców, wnoszącej listę kandydatów; 3) oraz własnoręczne podpisy wyborców, wnoszących daną listę. W miastach, liczących mniej niż 5 tys. mieszkańców — lista musi być podpisana co najmniej przez 20 wyborców, w miastach od 5 tys. do 25 tys. mieszcz. podpisów powinno być co najmniej 40, w miastach liczących 25 tys. mieszcz. podpisów musi być 60.

Lista kandydatów może obejmować nie więcej jak półtora raza tyle nazwisk kandydatów, ile wynosi liczba radnych, wybieranych w danym mieście.

Gdy w ten sposób zostaną zakończone przygotowania do wyborów, nastąpi głosowanie, które powinno się odbyć 31 dnia od daty ogłoszenia wyborów.

W. S.

Mocarstwa a Polska.

Prof. St. Stroński, który świeżo powrócił z Paryża do Krakowa, w rozmowie ze współpracownikiem „Głosu Narodu” dał szczegółową charakterystykę stosunku mocarstw zwyciężczyń do Polski, dającą się streścić, jak poniżej:

Wielkie mocarstwa miały także swoje szczególne cele i ważne sprawy. Zależnie od tego, ile siły i zabiegów zużywać musiałyby na te swoje troski najbliższe, malała lub wzrastała ich możność swobodnego, gruntownego i stanowczego wywierania wpływu na przebieg spraw polskich.

Francja bardzo gorliwie sprawą naszą się zajmowała i starała się pozyskać na rzecz naszą inne wielkie mocarstwa. Ale gdy obrady dochodziły do starcia, które nie ustępowało, jak np. w sprawie Gdańska lub Górnego Śląska, gdy trzeba było powiedzieć innemu mocarstwu: my nie ustąpimy, wy musicie ustąpić, wówczas Francja mówiła sobie, że tego ostatniego słowa nie może użyć w sprawach polskich, bo musi je zachować dla najważniejszych spraw własnych, bez których pomyślnego załatwienia cała polityka francuska i światowe znaczenie Francji byłyby bezpośrednio dotknięte i obalone.

Amerykę, a raczej prezydenta Wilsona absorbowała głównie myśl związku narodów, równocześnie jednak uczyniła prezydenta Wilsona i innych przedstawicieli Ameryki były matchuione szczerą przychylnością dla Polski. W sprawie Gdańska i Górnego Śląska prezydent Wilson nie był przeciwny załatwieniu po naszej myśli. Gdy sprawa Śląska Cieszyńskiego oraz Czacry, Orawy i Śnipsu przysłała przed wielkie mocarstwa, niewątpliwie prezydent Wilson poprze w pierwszym rządzie nasze stanowisko. Także co do granicy wschodniej napewno liczyć możemy na stanowczy opór Ameryki przeciw rozszerzaniu imperjalizmu rosyjskiego, a może także na pewne zrozumienie starych związków ludności kresowych z państwem polskim. Niema powodu do zbyt dużych obaw, aby stosunek Ameryki do Polski w tych przełomowych chwilach pozostał u nas rozgorączkowany.

Włochy sprzyjały nam we wszystkich sprawach, odnoszących się do granicy zachodniej. Co do granic wschodnich poglądy polityków włoskich, przynajmniej tych, którzy w pierwszym rządzie zajmują się spra-

wami polskimi, mocno odbiegają od naszych. Nie, żeby Włosi wysuwali sprawę litewską, białoruską lub ruską. Wcale nie. Chodzi im o Rosję. Radziby jaknajmniej naruszać zachodnie granice rosyjskie. Trudno określić powody tego stanowiska.

Niewiadomo czy to jest dalszy ciąg dawnego zbliżenia włosko-rosyjskiego przeciw monarchji habsburskiej, co dzisiaj byłoby zupełnie zastarzałe, czy jakies nowsze porozumienie z grupami umiarkowanymi rosyjskimi. Najważniejszą rzeczą jest zdanie sobie sprawy z tego, czego w sprawie polskiej chciała Anglia.

Lloyd George był na konferencji nie sam, lecz z orszakiem wytrawnych znawców spraw i był przedstawicielem narodu, który od wieków ma ustalone poglądy polityczne co do spraw międzynarodowych. Dla tradycyjnej polityki brytyjskiej silna Francja na Zachodzie Niemiec z silną Polską na wschodzie Niemiec stwarza w Europie potęgę większą, niżby chciała mogła Anglia. Lloyd George, otoczony sztabem polityków brytyjskich, nie odstąpił od tej starzej zasady angielskiej co do spraw kontynentu. W dodatku sprawa polska wysuwa w sobie nowe czynniki morskie na wybrzeżu gdańskim i litewskim. Te sprawy dla Anglii nigdy nie są obojętne i wszędzie, gdzie się otwiera nowy dostęp morski, stara się ona usadowić swe wpływy.

Te czynniki złożyły się na stanowisko Anglii w sprawie polskiej. Niema w niem wcale jakiejś namiętnej niechęci ku nam, jest nawet szczerze popieranie naszego bytu samodzielnego, ale zarazem ścisłą dążność do ograniczenia naszej siły.

Przewrót na Węgrzech.

«Zeits» dowiaduje się, że natychmiast po utworzeniu się nowego rządu węgierskiego, Romaulli wyprawił swych wysłanników na front do wojsk rumuńskich z wezwaniem, aby wstrzymały pochód. Rumunki usłuchali wezwania i zatrzymali się na pozycjach. Dn. 2 b. m. Franchet d'Esperay przesłał wojskom rumuńskim polecenie, aby pochód ich odbywał się dalej. Tegodnia o 8 wieczorem przybył do Budapesztu samochód z oficerami rumuńskimi. Samochód zjechał przed gmach parlamentu, gdzie obraduje gabinet. Oficerowie rumuńscy oświadczyli, że armja rumuńska posuwa się dalej, oni zaś przybyli dla omówienia warunków zawieszenia broni. Dodali, że przybyli nie napotkawszy na najmniejszy opór wojsk węgierskich, gdyż czerwonej armji niema już ani śladu, albowiem na wiadomość o upadku poprzedniego rządu żołnierze tej armji rozbiegli się na wszystkie strony. Jako pierwszy warunek zawieszenia broni, rumunki postawili żądanie, aby gabinet socjalno-demokratyczny ustąpił na rzecz koalicyjnego.

Według doniesienia rumuńskiego biura prasowego, wojska rumuńskie weszły do Budapesztu witane w sposób entuzjastyczny. Ludność oficerów obrzucała kwiatami, wyrażając wdzięczność za uwolnienie miasta od terroru bolszewickiego.

Jak w dalszym ciągu donoszą z Budapesztu, koalicja oświadczyła, że domagać się będzie demobilizacji armji węgierskiej, nie będzie się jednak mieszać w wewnętrzne sprawy węgierskie. Obecny rząd prowizoryczny węgierski zgodził się na wszystkie żądania koalicji i postanowił sumiennie je wypełnić.

Nowy gabinet węgierski składać się będzie z przedstawicieli mieszczaństwa, sfer robotniczych i włościańskich. Rząd szwedzki ruszy ku Budapesztowi, mając z sobą siłę 5 tysięcy ludzi. W liczbie tej znajduje się legja oficerów mściwców, którzy postanowili sobie krwawo zemścić się nad sprawcami rozlicznych zbrodni w Budapeszcie. Oficerowie ci noszą czarne przepaski na ramionach.

Bela Kohn i inni komisarze internowani w Wiedniu przewiezieni zostali do pewnej wsi w Lesie wie-deńskim. Miejsce ich pobytu utrzymane jest w ścisłej tajemnicy, gdyż istnieje obawa, że mogliby być przez ludność zlymszowani.

W posiadaniu Beli Kohna było 7 milionów koron w gotówce, pozatem zaś wiele papierów wartościowych. Ogółem u wszystkich komisarzy ludowych znaleziono majątku za 6 miliardów koron. Wielu z nich było w posiadaniu wielu nader cennych kosztowności.

Jak z kół koalicji słyszał, Bela Kohn postawiony będzie przed sądem, oskarżony o zdradę stanu i liczne zbrodnie, których się popuścił.

Pisma wiedeńskie podają następujące jeszcze szczegóły przewrotu:

Dnia 1-go bm. o g. 11 przed poł., zebrał się soviet budapesztański w hotelu «Hungaria» i obradował do g. 3 po poł. Bela Kohn złożył sprawozdanie o położeniu wojskowym i zagranicznym, przedstawiając je jako beznadziejne.

W sali obrad trwał chaos tak do-możny, że zwabił on tłumy ludności. Decyzję rządu Bela Kohna co do ustąpienia tłum przyjął z wielką radością, która przeniosła się następnie na wszystkie ulice miasta, wywołując sceny entuzjazmu.

Bezkrwawe obalenie zbrodnicyz rządu komunistycznego możliwym zaś było tylko dlatego, że gospodarka jego przeżyła się w opinii całego społeczeństwa, nie wyłączając proletariatu, w Budapeszcie brakło zaś najemnych hord obcoplemiennych jak chłirczy lub tungusi moskiewskiego Lenina, którzy podobnie odruchy topią w potokach krwi.

«Temps» podaje w telegramie z Budapesztu, że rząd komunistyczny w Budapeszcie na Węgrzech kazał w ciągu swego niedługiego panowania stracić 696 osób i skonfiskował 3 miljardy prywatnych własności.

Sprawy polskie.

Sądy doraźne w Kongresowie.

«Monitor» polski zamieszcza rozporządzenie rady ministrów co do wprowadzenia sądów doraźnych w okręgach sądów apelacyjnych warszawskim i lubelskim, a to w myśl art. 2 ustawy sejmowej z dn. 30-go marca r. b. Rozporządzenie to przewiduje sądy doraźne w wypadkach bandytyzmu, rozboju, wymuszeń, uszkodzenia telegrafu i telefonu, przeznaczonych do użytku publicznego lub rządowego, uszkodzenia mostu, toru lub drogi żelaznej, lub też znaku ostrzegawczego, ustanowionego dla ochrony bezpieczeństwa komunikacji kolejowej.

Delegacja galicyjska w Paryżu.

Z Paryża donoszą: Delegacja ludności z Galicji wschodniej w osobach pp. Dębskiego, Lewenherta i Skarbkę udała się pod przewodnictwem polskiego delegata pokojowego, p. Romana Dmowskiego, dnia 29 lipca na posiedzenie komisji kongresowej do spraw polskich, której przewodniczy ambasador Cambon. Informacje faktyczne, których udzielali kolejno wszyscy delegaci uczynili duże wrażenie.

Z Prus zachodnich.

Według wiadomości z przysłanych Polsce okręgów Prus zachodnich, panuje tam wśród tamtejszej ludności polskiej coraz bardziej warstające rozgoroczenie wobec oburzającego zachowania się niemieckich władz wojskowych.

Władze te wywozają z Prus zachodnich, nie porozumiewając się nawet wcale z landratami, wszystko, co przedstawia jakokolwiek wartość i co tylko da się wywieźć, ogalać kraj zwłaszcza z plodów rolnych.

Oprócz tej działalności rabunkowej, wzmaga się prześladowanie ży-wiołu polskiego. Nie ustają aresztowania. Władze wojskowe robią, co się im podoba, rozwiązują urzędy i utrudniają tworzenie się straży obywatelskiej.

Wogóle z całego postępowania niemieckich władz wojskowych widać, że zmieniły teraz taktykę i gdy przedtem ujawniały przynajmniej pozorowanie chęci do ustąpienia z terytorjum przyszanego Polsce i rokowania z władzami polskimi, obecnie występują wprost prowokacyjnie, wywołując groźne wrzenie wśród ludności polskiej, której cierpliwość już dobiega kresu.

Należy wobec tego uprzedzić z naciskiem, że odpowiedzialność za możliwy wybuch rozruchów nie może spaść na Polaków.

Ze świata.

Reestrzeliwanie Polaków w Kijowie.

Z Kijowa donoszą, że bolszewicy tamtejsi zaczęli srogo prześladować Polaków i aresztowali młodzież i działaczy tamtejszych.

Organ komunistów polskich w Kijowie pod redakcją Feliksa Kohna, dawnego redaktora socjalistycznych gazet lwowskich, podał, że d. 21 lipca ogłoszona czerezwydzianka wydała wyrok, skazujący na śmierć akademików polskich, których aresztowano w jadalni studenckiej kijowskiej przy ul. Rejtorskiej.

Wyrok śmierci wykonano.

Rozstrzelani zostali dotąd czterej: Karol Basiniński, Władysław Niekrasz, Józef Kiernicki i Sawicki, należący do przewodców młodzieży narodowej.

Krew zamordowanych dzielnych patriotów, którzy pod carskim rządem siali myśl polską wśród ludu i młodzieży, a padli ofiarą zbirów bolszewickich — niech przekleństwem spadnie na sprawców.

Socjalizacja dzieci.

W «Głosie Lub.» czytamy co następuje: «Od osoby, która świeżo przybyła z powiatu starokonstantynowskiego na Wołyniu dowiadujemy się, że wprowadzono tam socjalizację dzieci, która polega na tem, że jednym rodzicom, którzy mają więcej dzieci, odbierają niektóre i oddają tym, którzy mają mniej lub są bezdzietni; taka manipulacja stosowana bywa do dzieci polskich rodzin inteligentnych. Jaki jest los przymusowo odebranych i samowolnie komuś przeznaczonych dzieci, jakie z tego wynikają dramaty, rozpacz rodziców i dzieci, trudno to opisać a łatwo odgadnąć.

Co robią w Polsce robili we Francji.

W Marsylii rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciw niejakiemu Marguliesowi z Brodów, jest on oskarżony o znoszenie się z nieprzyjacielem. Proces ma podobny charakter tak swego czasu proces Bolo baszy.

Ruina Niemiec.

Dzienniki donoszą: Na posiedzeniu niemieckiego instytutu zagranicznego omawiano objawy katastrofalne wychodźstwa. Miljony ludzi wynoszą się z Niemiec. Sprawodawca wyraził przypuszczenie, że wyemigruje co najmniej 5 milionów ludzi, ale nie przesadzają ci, którzy cyfrę tę podają na 15 milionów. Wychodźcy składają się będą z najlepszych sił, niezadowolonych z przewrotu stosunków i zagrożonych w swej egzystencji, jako to: z oficerów, techników, nauczycieli i lekarzy. Trudności życia zmuszają także do wychodźstwa niezliczone rzesze robotników górniczych, przemysłowych i rolniczych. Licząc, że każdy wychodźca zabierze z sobą na razie co najmniej 2,000 marek, dochodzi się do wniosku, że wychodźcy wywo-

zją z Niemiec miliardy marek. Emigracja rozpocznie się w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Cyfry powyższe przedstawiają się tem groźniej, jeżeli się zważy, ilu ludzi Niemcy straciły na wojnie i przez nią. Poległo półtora miliona, kalek zupełnie niezdolnych do pracy, ciężających na budżecie państwa, statystyka wykazuje również półtora miliona. W okresie wojny stwierdzono o 4,7 miliona mniej urodzeń, a zmarłych wskutek złego odżywiania się było o 800,000 więcej, niż w okresie przedwojennym.

Amerykanie w Karlsbadzie.

Z Pragi donoszą: Od kilku dni bawi w Karlsbadzie komisja amerykańska, złożona z finansistów, inżynierów i wyższych wojskowych. Jak słysząc, miasto Karlsbad ma zamiar wydysierzać zakłady kąpielowe pewnemu konsorcjum amerykańskiemu. W każdym razie przynajmniej po stronie Amerykan widać w tym kierunku bardzo wielką skłonność.

TELEGRAMY.

Upadek bolszewizmu.

BUKARESZT 5-go sierpnia. (K. P.) — W tutejszych kołach wojskowych panuje przekonanie, że bolszewizm wschodnio-europejski w chwili obecnej chylił się stanowczo ku upadkowi. Według wiadomości z Moskwy, w Rosji panuje obecnie do tego stopnia wrzenie, że upadek bolszewików należy uważać za kwestję dni, a nawet nieledwie godzin. Lenin i Trocki czynią już przygotowania do ucieczki.

Arestowanie Lewina.

WIENIEŃ 4 go sierpnia. (PAT.) — Biuro kor. donosi z Insbruku, że włoska straż graniczna uwięziła przywódcę spartakowców monachijskich Lewina i odstawiła go do Insbruku.

O wydanie Wilhelma II.

BERLIN 5-go sierpnia. (PAT.) — Biuro Wolfa donosi, że ententa zażądała już od Holandji wydania Wilhelma. Rozprawa odbyć się ma w jakiejś mało dostępnej miejscinie, a nie w Londynie. Powszechnie wymieniają Scapa Flow.

Zgon znanego literata.

WARSZAWA 5 bm. W Grodzisku zmarł znany literat i bojownik za sprawą polską Józef Tokarzewicz (Hodi). Żył lat 80.

„Grenzschutz“.

POZNAŃ 5 bm. (PAT.). Wbrew doniesieniu, jakoby z Górnaego Śląska zaczęto wycyfować Grenzschutz, naczelną komenda śląska ogłosiła, że nie może być mowy o przedwczesnem opuszczeniu Śląska i o wycofaniu lub zmniejszeniu liczby Grenzschutzu. Opuszczenie nastąpi dopiero po ratyfikacji pokoju przez trzy wielkie mocarstwa, przedtem nie będzie wycofany ani jeden żołnierz z Grenzschutzu. Sposób wycofania będzie ustalony przez władze wojskowe i komisje ententy. Opuszczenie nastąpi tak, ażeby ludność ani jeden dzień nie pozostała bez opieki wojskowej.

Pisma niemieckie donoszą także, że wojska Grenzschutzu nie usuną się z powiatów: babimojskiego, międzyrzeskiego i międzychockiego. Przeważnie w tych dniach przybędą tam świeżo posiłki Grenzschutzu.

Kongres socjalistyczny.

NAUEN (PAT). Omgadaj otwarto w Lucerne drugi międzynarodowy kongres socjalistyczny. Przewodniczy ponownie Brantino. Porządek dzienne obejmuje następujące punkty: Stosunek międzynarodówki do traktatu pokojowego; międzynarodówka a rewolucja; międzynarodówka a rząd so-

cial-demokratyczny; sprawa międzynarodowego socjalistycznego biura informacyjnego. Poruszone wreszcie będzie sprawa organizacji przyszłego kongresu, mającego się odbyć w 1920 roku.

Socjal-demokracja szwajcarska udziała w kongresie lucernskim nie bierze; kongres partji tej odbędzie się w dniach 16 i 17 bm. w Bazylei.

Rokowania w sprawie Cieszyńskiej.

WIENIEŃ, 5 bm. (P. A. T.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z St.-Germain: «Tems donosi z Pragi, że postanowiono, żeby rokowania w sprawie cieszyńskiej były kontynuowane w Paryżu przez Paderewskiego i Benesza.

Ubogi komuniista.

WIENIEŃ 5.8. (PAT.). W Szoproniu w klasztorze urszulanek skonfiskowano majątek Samuelego, było tam 7 skrzyń złota i srebra i 4 wielkie pęki z perskimi dywanami.

Evakuacja Prus Zachodnich.

GDAŃSK 5.8. (PAT.). Gdańskie pisma niemieckie donoszą: w sprawie wojskowej ewakuacji Prus zachodnich, odbywają się w Oliwie w sztabie naczelnaj komendy północnej rokowania, w których bierze udział także polska misja wojskowa, składająca się z 10 oficerów.

Głosy czytelników.

Czy milozęć.!

Nie dobrze jest zbyt idealizować w swej wyobraźni rzeczy oczekiwane; im marzenie było promienniejsze, tem rozczarowanie musi być smutniejsze. Saliśmy złote sny o zamrtychwaśle Polsce, gdyśmy ją ujrzeli na jawie, iluz z nas z boleścią mówi: nie podobna do tamtej marzoney... Zapomnieliśmy, że ta Polska nie spadnie nam z nieba z cherubami białołiórami u sternu życia nowego. Pamiętajcie należało, że ci sami ludzie ulomni, okaleczeni na duszy w niewoli wiekowej, będą stanowić kadry działaczy społecznych i przy rządach polskich. I dla tego to trzeba pobłażliwie przebaczać usterki i nieporządki w nowych naszych instytucjach, w przekonaniu, że to z czasem samo przez się ureguluje się przy nabyciu rutyny administracyjnej.

inna atoli rzecz jeżeli mamy do czynienia nie z nowicjuszem stawiającym nieumiejętne kroki na nieznanem sobie polu, ale z brutalstwem urzędników, których służbowe obowiązki stawia w ciągłej styczności z publicznością. Takim przebaczać się można. Mogliśmy przywyknąć on-go czasu do moskiewskich czynowników pijaaków i łapowaiików, do brutalnych przysaków, do «komisarsów» bolszewickich, nie nas nie obchodziła strona etyczna tych ludzi, bo byli to cudzoziemcy naszejdcy, budzący w nas tylko wstręt.

Ale Polak urzędnik posiąający godność swego stanowiska przez postępowanie niegodne kulturalnego człowieka, wzbudza w nas ból i wstyd i takiego piętnować trzeba koniecznie przed opinią publiczną, aby nie sądzono, że cały naród polski jest podobnym moralnie do tych wyjątkowych typów. Czytelnicy nieraz zapewne sami stykali się z tymi panami, którzy zajmując w biurach maiej lub więcj naczelnie stanowisko, pozwalają sobie obchodzić się z interesantami w sposób niemożliwy. Jeden z takich panów krzyząc grubo i gwałtownie do najzupełniej korektnie zachowującej się damy, powtarza zbyczęsto i zupełnie nie a propos: proszę nie zapominać, że pani mówisz z urzędnikiem.

Dama, po kilku takich apostrofach p. naczelnika, saryzykowała odpowiedź: czy urzędnik jest po to aby grubzanił publiczność, a publiczność po to przychodzi tu, aby ją lajano

bez powodu? Ten sam pan innym razem w przystępie jakiejś furjacji szłał innej damie w twarz paszportem, który przeleciał mimo jej policzka aż do drugiego pokoju z takim impetem, że karty się rozsypały po podłodze. Można wyobrazić jak się ten dygnitarz obchodził z prostym ludem! Zwykłą rzeczą podobnych dygnitarzy jest odsyłanie interesantów do jutra. Ależ papiery moje leżą u pana od dwóch tygodni, co dzień przychodzę z końca miasta i co dzień słyszę—przyjdź pan jutro. To niech pan przyśle rządca swego. Ja sam jestem swym rządca. To stróża. Ja sam jestem swoim stróżem.

W sieniach, na podwórzu, tłum «prostych» interesantów, którym bez ceremonji każą czekać za drzwiami. Czekaają ci wieboracy od 9 do 3 g., wdychają: Boże mój, w domu dśeci głodne kiedy ja obiad zgotuję? Jakkolwiek na drzwiach kartka głosi, że biuro otwarte od 9-ej g., pana naczelnika niema i o 10-ej, kancelistki bez jego podpisu nie mogą załatwić interesu.

Jakaś zżękana kobiecina z krzyżącem na rękę niemowłem narzeka: Co ja pocnę? dziecko chore, ja głodna, do domu trzy wiorsty drogi, czełam od samego rana a on na jedźszy się, gazetę sobie czyta.., Rumieniec wstyd oblewa twarz słuchających narzekań na polskiego urzędnika. K. N.

Niechaj każdy z obywateli m. Wilna pamięta o tem, że zbliżające się wybory do rady miejskiej zadecydują o losach naszego miasta. Żywioły nam wrogie jednoczą się pod hasłem walki z polskością, a wskutek tego każdy, komu jest drogie Wilno, musi dopilnować swych praw wyborczych, by ani jeden głos polski nie poszedł na marne. Czytajcie odnośne ogłoszenia urzędowe, dowiedzcie się, gdzie wasz okręg wyborczy, gdzie będzie lokal głosowania, dowiadujcie się w biurach okręgowych, czy wasze nazwiska są wciągnięte do spisów wyborców m. Wilna.

Smutny objaw.

Bardzo smutnym objawem obniżenia się pojęć moralnych szerokich warstw ludności naszego miasta są liczni bardzo wróżbici, którzy się w Wileńskim namnożyli, jak grzybów po deszczu.

Niewątpliwie ważną odegrywa w tem rolę upadek życia religijnego, notowany zwykle w okresie wielkich kataklizmów dziejowych. Wojna światowa, której byliśmy świadkami, pozostawiła nam tę smutną spuściznę. Atoli otwarcie wyznać należy, że chaos, panujący obecnie w życiu publicznem, doskonale stanowi podłożę do krzewienia się tego zła.

Przed wojną, jak reszta w każdym czasie, nie brakło oszustów w postaci rozmaitych wróżbitów i «jasnowidzących», lecz popisy ich i reklama były hamowane przepisami policyjnymi. Tylko ukradkiem dawali oni znać o sobie, by siciagnąć do siebie ludzi naiwnych. Dziś atoli, gdy warunki polityczne dają nam całkowitą swobodę ruchów, zło moralne w formie wróżbiarstwa szerzy się niezmiernie krępowane. Na każdym prawie rogu ulicy, na słupach telefonicznych czytamy charakterystyczne ogłoszenia rozmaitych wróżbitów, zapraszających na swe seansy ludzi naiwnych.

Przed wojną stałymi klientami tych panów były damy rosyjskie, które umiały jakoś pogodzić z swoją inteligencją najbezsensowniej sze zabobony. Dzisiaj nie możemy narzekać na towarzysztwo rosyjskie, gdyż wojna zmniejszyła u nas ten element radykalnie.

Jeśli zatem liczba wróżbitów rośnie, to klientami ich muszą być ludzie, pochodzący z sfer miejscowych.

Smutne to, ale rzeczywiste. Jakkolwiek zwalczać to zło należy głównie drogą oddziaływania na umysł, szerząc zdrową oświatę oraz krzewiąc i rozwijając pojęcia religijne, to przecież można mu w części zaradzić środkami administracyjnymi, a to organizując swobodę reklamy.

Bo wolność, w tej dziedzinie panująca, jest nic innego jak tylko kapcaństwo nasze, lub zwykły brak zmysłu moralnego.

Nam by się zdawało, że skrupowanie tego rodzaju reklamy w niczem by nie uchybiło pojęciom o złotej wolności, bo wolność niczem nie krępowana w tym kierunku może nam dostarczyć innych jeszcze przykładów.

Dzisiaj reklamują się wróżbici, a jutro możemy ujrzeć reklamy draśtyczniejszej. Sądzimy przeto, że władze administracyjne powinny wejść w tą sprawę i podobne popisy nieco ograniczyć. S.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

- Dzie: Kajetana.
- Jutro: Cyrjaka.
- Pejutrza: Romana.
- Wechód słońca—o g. 4 m. 20
- Zachód słońca—o g. 7 m. 47

Z WILNA.

— **Msza żałobna.** Towarzystwo św. Wincentego a Paulo zaprasza na żałobną Mszę św. za duszę nieodżałowanego członka rady ś. p. Karoliny Mączyskiej, mającą się odbyć jutro, 8 bm. o g. 9 i pół w kościele św. Jerzego.

— **„6-go sierpnia 1914 r.“** W Związku Jedności i Siły Polski (ul. Wileńska № 30) dziś o g. 8 w, odbędzie się zwykle czwartkowe zebranie dyskusyjne, poprzedzone referatem p. Wł. Studnickiego na temat: «6-go sierpnia 1914—1919 r. rzut oka wstecz.»

Goście mile widziani. Zaproszenia specjalne nie są rozsyłane.

— **Msza polowa.** Wczorajsza uroczystość z okazji obchodu piętej rocznicy wyruszenia w pole pierwszego oddziału legionów—wypadła nadzwyczaj świetnie. Na placu Łukiskim w godzinach porannych zgromadziły się oddziały wojsk polskich, złożone z rozmaitych rodzajów broni, rozmaite delegacje urzędów, instytucji społecznych, oraz niezliczone tłumy publiczności.

O g. 9-ej przybył J. E. ks. Biskup wileński w asyście kapituły i licznego duchowieństwa. W kwadrans później przybył na plac przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego Naczelnik Państwa w otoczeniu licznej świty wojskowej oraz dygnitarzy cywilnych. Po obejściu frontu ustawionych oddziałów Naczelnik Państwa zajął wraz ze świtą przygotowane miejsce. Rozpoczęła się Msza polowa, celebrowana przez J. E. biskupa ks. Matulewicza. Orkiestra wojskowa grała: «Witaj Panu» lud zaś zgromadzony na placu śpiewał w międzyczasie pieśni religijne. Podczas Mszy krążył nad placem aeroplan wojskowy. Słowo boże wygłosił ks. kan. Cerniawski, poczem J. E. biskup ks. Matulewicz dopełnił poświęcenia dwóch sztandarów wojskowych, dar wileńskiego Koła Pań, następnie odbyła się wspólna ceremonia wręczenia sztandarów odpowiedzialnym oddziałom.

Po skończonej Mszy św. Naczelnik Państwa jakiś czas zabawił na placu, rozmawiając z paniami miejscowego towarzystwa, poczem łęganym grom-

kiemi okrzykami publiczności opuścił plac Żukowski.

Zbytek gorilweccji. Dowiadujemy się, że niektórzy spisownicy, zatrudnieni przy sporządzaniu spisów wyborców do Rady miejskiej, błędnie tłumacząc ustawę wyborczą, wykasowują wszystkich urzędników jako nie mających prawa do głosu.

Niechże więc pp. urzędnicy, zatrudnieni w rozmaitych urzędach miejskich lub okręgowych, dopilnują swych praw wyborczych i na skreślenie swych nazwisk z list wyborczych nie pozwalają.

Dla usunięcia wszelkich wątpliwości w tej mierze podajemy odtąd art. 4 ustawy wyborczej w dosłownym brzmieniu:

Art. 4. Nie mogą korzystać z praw wyborczych:

1) Organy władzy nadzorczej, a mianowicie: miejscowy komisarz okręgowy i miejscowy komisarz powiatowy lub miejski, 2) urzędnicy i niżsi funkcjonariusze służby bezpieczeństwa publicznego (to jest policja), 3) osoby, znajdujące się w czynnej służbie wojskowej.

A. t. 5. Pozbawione są praw wyborczych; osoby pozbawione praw, lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, oraz osoby, przeciwko którym zostało wdrożone dochodzenie sądowe o przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw.

Pod adresem Głównego Komitetu Wyborczego m. Wilna. Główny komitet wyborczy podając do wiadomości ogólną, iż m. Wilno podzielone zostało na 33 ob-

wody głosowania, w końcowym ustępie opowiada: «Przy lokalach biur każdego obwodu wyborczego wywieszone będą spisy ulic i NN domów do danego obwodu należących. Z tych spisów mieszkańcy m. Wilna będą wiedzieli, do jakiego biura mają się zgłaszać po wszelkie informacje i gdzie będą musieli głosować. («Dzien. Wil.» N: 90 str. 4.)

Czy ten sposób informowania wyborców, t. j. przez wywieszenie spisów przy lokalach biur obwodowych, jest najlepszy i czy każdy z wyborców będzie miał czas i ochotę po temu, by chodzić od biura do biura, stać częstokroć w ogonku celem zdobycia potrzebnych wiadomości, — pozwalamy sobie wątpić.

Namby się zdawało, że Główny Komitet Wyborczy daleko lepiej mógłby ten obowiązek spełnić, używając do tego prasy miejscowej.

Nie każdy bowiem ma czas, ochotę i zdrowie na odbywanie spacerów, natomiast dziennik trafi do rąk każdego i każdego zdola najlepiej poinformować.

W tym też celu proponujemy Komitetowi złożenie treściwe tych spisów ulic, do poszczególnych obwodów należących oraz podanie ich w miejscowej prasie, która zapewne tem miły obowiązek obywatelski chętnie spełni.

Polski Teatr Nowoczesny. Dziś — w teatrze Nowoczesnym całkowita zmiana programu. Program składający się z dwóch części wypełni orkiestra W. Rapackiego «Dama w czarnym szalu», oraz dział koncertowy, w którym uczestniczą cały personel artystyczny.

W dziale koncertowym wezmą udział: Srebrzycki (prolog), Świeży - Władysławski (aria z op. «Straszny dwór»), Sulima-Sułkowska (Pięć stolic), Kordowski (piosenki dźwiękowe), Kosińska (plócienne tło), Lewandowska i Ciesielski (Huzarski taniec), Szczuka (Wizja Szydłowa), Srebrzycki («Felka»), Arte (historja o pewnym pannu), Lewandowska, Muszyńska, Jarzecka i Ciesielski (taniec cygański). Prezentacja Z. Kosińska.

Początek widowisk o godz. 7 i 9 w.

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratnowym).

W przyszłą sobotę t. j. 9 sierpnia wystawia cieszący się od dawna powodzeniem w Królestwie Polskiem, a nie grany dotychczas w Wilnie—wodevil z tańcami, napisany przez K. Wiśniowskiego «Dwa aktóweczki dom. z franc. «Dwoch głuchych».

Bilety sprzedawane będą od jutra od g. 1 p.p. do 6 w. w kasie Teatru Ludowego.

Sprawy gospodarcze.

Zjazd rybacki.

We wrześniu r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli rybactwa polskiego ze wszystkich ziem polskich. Zjazd ten posiada szersze znaczenie, gdyż ma na celu odbudowę jednej z najstarszych i b. poważnych gałęzi gospodarstwa narodowego.

Wszelkich bliższych wiadomości o celach i zadaniach towarzystw rybackich, które powinny powstać wszędzie, oraz co do samego zjazdu udziela Tow. Rybackie we Włocławku, ul. Zamcza 6.

Wywóz z Ameryki do Polski.

Konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie otrzymał od swego rządu kablagram następujący:

«Począwszy od dnia 20 lipca, włączyliśmy Polskę do państw, korzystających z generalnego zezwolenia eksportowego, na którego zasadzie przesyłki mogą być ekspedjowane do Polski bez poszczególnych zezwoleń.

— Prawdziwy tytuł i papierosy w ogromnej ilości ukażą się wkrótce w handlu, gdyż ministerjum skarbu zakupiło w Rumunji 50 wagenów tego towaru, który jest już

w drodze do Krakowa i Warszawy. Ponadto przybyło do Gdańska z Holandji 40 milionów papierosów i 5 wagonów łańcuchy tytoniowej. Ekspedycja z Gdańska do Warszawy już się zaczęła.

OFIARY

złożone w Administracji «Dziennika Wileńskiego»:

- Na Wojsko Polskie. Ku uczczeniu ś.p. Karoliny Maczyńskiej—Kazimiera Kozłowska 10 mk. Na I Konferencją św. Winc. a Paulo. Ku uczczeniu ś.p. Marji Dźmunińskiej—Jarosława Kossakowska 20 mk.

Do Komitetu rannych i chorych żołnierzy. Zamiast kwiatów na grób najdroższego dziadka ś.p. Alfonsa Wołłejso w dzień jego imienin—Kazio Lachowicz 25 rb. (ros.) Anna Grużewka 6 m.

Na najbiedniejszych. Bezimiennie 10 rb. (ros.)

Najserdeczniej «Bóg zapłać» za żywność dostarczoną dla chorych i rannych żołnierzy, w szpitalach do Centrali dokarmiania (Świętojerska 19 m. 2).

24/VII. Z Wilczej Łapy od pana Andrzeja Jachowicza 9 kw. mleka. Z Grodzieszczyny przez p. Jankowską 112 jaj, serów 4, masła 3 f., koszul 2, spodni 1 para, płótna 2 kawałki.

25/VII. Od Koła Polek cytryn 1 skrzynka, kompotu śliwek 78 funt, mieszanego 35 funt., wina 24 butelki.

26/VII. Z Kakens prez. p. Węckowicza 16 kw. mleka. Z Murwaniej Oszmianki od ks. Kluka parafjan i p. Kłukówny jaj 60, masła 3 funt., ser 1, płótna 11 kawałków, ręczników 3.

27/VII. Od dzieci z Ochrony imienia Wivulskiego na Sołtaniskach mała i porzeczek 20 funtów.

28/VII. Od p. Pauliny Mieclic mleka 3 kw., jaj 15 sztuk.

29/VII. Z Okolic Niemieża mleka 23 kw. jaj 10 sztuk.

31/VII. Z majątku Kwietniew 32 kw. mleka.

Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki Imienia H. Oawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, ul. Mokotowska Nr. 6, zawiadamia, że otwarty został zapis kandydatów na kurs I-szy (wspólny dla obu wydziałów: Budowy maszyny i Elektrotechniki).

POLSKA KRAJOWA Loteria Klasyczna R. G. O. Rady Głównej Opiekuńczej WARSZAWA

W 2-iej półroczu r. b. będzie rozlosowane 70 tys. losów, w tem 35 tys. wygranych i 17 premii na sumę 11 milionów 592 tysiące marek

Cel największej Polskiej Loterii — ratowanie dzieci i pomoc ofiarom wojny. Ciągnięcie I klasy 14 i 16 sierpnia. Bilety nabywać można u p. K. Gorzechowskiego — ul. Wielka 9, u p. J. Wierzyńskiego — Zarzeczna 40 m. 2, u p. Szysko — ul. Wielka, sklep Żyrardowski i u A. Żukowskiego — Ś-to Jańska 19, drukarnia «Znicz» i w księgarni J. Zawadzkiego.

Kto chce otrzymać bilety do sprzedaży, może się zgłosić do głównego przedstawiciela na Litwą A. Głowińskiego i S-ka, Ś-to Jańska 19 — drukarnia «Znicz».

CUKIER DO KONFITUR zastępuje „Dulcin”. Przy gotowaniu nie gorzknieje i nie nabiera metalowego smaku. Ulicą Zamkowa (Wielka) N: 10 — MOHL i S-ka.

RATUJCIE DZIECI WZMACNIJCIE SIŁY mączka owsiana dla dzieci owsiana kasza zdrowia

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej. Wilno, Wileńska 28.

Dziś KOŁDUNY od godz. 1-ej do 5-ej RESTAURACJA Bronisława Kulaczyńskiego przy hotelu Niskowskiego Baksta 12.

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe.

Elektro-Wielki rabat Technikom SZAWEDANCA. Wileńska 16 poleca w wielkim wyborze: lampki elekt., sznury, armaturę i wszelkie elektro-techniczne rzeczy.

Maszyny do pisania kupuje, sprzedaje, reperuje, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorządny zakład I. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10.

Otwarty pierwszy w Wilnie ohrześ. KANTOR wymiany pieniędzy J. SZCZESNOLEWICZA przy ul. Zawalnej 60-7 (nie daleko Hal m., nad sklepem spożywcym «Pszczółka».)

Potrzebni są muzykanci, grający na dętych instrumentach, do orkiestry 5 pułku piechoty Legionów. Warunki: wikt, żołd żołnierski, ubranie i dodatek muzyczny.

Potrzebna kucharka do jażdżalni, znająca się dobrze w swoim fachu. Trocka 1-1.

Do sprzedania materiał budowlany, drzewo opałowe i cegła dachówka. Kalwaryjska 8-4 od 1 do 5 20

Płyty gramofonowe stare lub złamane kupuje. Placę najwyższe ceny. Skład fotograf. przyborów Ch. Kołysz, Ś-to Jerska 4.

Wyżła chce nabyć Oferty 4-7 godz. osobiście. Arsenalska 4-2 (naprzeciw Cielętnika)

Dwa mieszkania o 5 pokojach, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia, W. Pohulnaka 32, zapytać stróża 245

Komisowo - Informacyjne biuro ma do sprzedania: domy, płacy majątki, folwarki, las, kamienie 100 k. belki, hotel, pracownia powozów i mieszkania do wynajęcia. Meble kupuje i bierze w komi. Ś-to Jerska 22 m. 3.

Lokale do wynajęcia przy ul. Nie mieckiej (róg Trockiej) od 1-go września pod sklepy. Wiadomość: Aleja Bóż 9-a-8, od 8-10 i 2-4

Plac kupie w mieście lub na przedmieściu od 500-4000 sążni kw. Oferty binro ogłoszeń Karlin, Trocka 20.

W centrum miasta, blisko uniwersytetu są do wynajęcia lokale, mogą być na szkoły, hotele, biura, a również mieszkania ze wszelkimi wygodami. Ul. Biskupia, dom I. Bohdanowicza N: 12, dawn. Kasa Skarbowa. Dowiedzieć się u właściciela lub W. Pohulnaka II-23, u rządcy

Konstanty Duszkiewicz z Ameryki Montello. Mars 13 Enterprise st. poszukuje matki swej Justyny Duszkiewiczowej, siostry Duszkiewicz. Zamieszkał dawniej w Zaścianku Lenkiskach, koło maj. Jakuny, pow. Wileński, wuja Juliana Duszkiewicza ze wsi Jundzieliński Mało-Solecznickiej włości, pow. Wileński Siostry Genowefy i szwagra Jerzego Tomaszewskich ze wsi Sokolų par. Turgielskiej pow. Wil. Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionych osób proszony jest zawiadomić za wynagrodzeniem.

Osoba chorowita bez żadnych środków do życia, mając siostrę ociemniałą na swojej opiece zmuszona jest kolatać do serc miłosiernych, prosząc o składanie na Maszynę Centralną do Krakowieczyzny. Ofiary proszę składać w red. «Dz. Wil.» dla Antoniny.

Zgubiono paszport na imię Isaka Dżinatina. Znalazcę proszę o odniesienie do i cyrkulu.

Zgubiono paszport na imię Stanisława Orda. Proszę o odniesienie do IX cyrkulu na Sólтанiszkii.

Zgubiono przepustkę kolejową na Z imię Witolda Maciejewskiego. Stefańska 39.

Zgubiono paszport na imię Dawida Zingera, proszę odnieść: ul. Sadowa 9-4 44

Zgubiono paszport na imię Kamili Bakirskiej, proszę o odniesienie do I cyrkulu

Zgubiono paszport na imię Franciszka Adamkowicza, proszę o odniesienie do i cyrkulu